

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

W niedzielę dnia 21 b. m. o godz. 11 w poł. w sali „Splendid”, Galeria Luxemburka (Senatorska 29), pod honorowym przewodnictwem t. BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO odbędzie się uroczysta Akademia ku czci JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Przemówienia wygłoszą: Ignacy Daszyński, Jędrzej Moraczewski, Rajmund Jaworowski, Tadeusz Szpotafiński.

Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie Komitetu Uczczenia J. Piłsudskiego, Al. Jerozolimskie 6 od 10 rano do 1 po poł. i od 5 — 7 w. w Administracji „Robotnika”, Warecka 7 i w Związkach Zawodowych.

W części artystycznej wezmą udział artystki i artyści Opery i Dramatu warszawskiego, orkiestra, chór.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. wzywa dzielnice do przybycia na Akademię ze SZTANDARAMI.

Dn. 20 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w sali Zw. Metalowców, Leszno 53, Dzielnica „Jerozolimka” P. P. S. urządza wielką Akademię ku czci

Józefa Piłsudskiego.

Przemówienia wygłoszą tow. tow. pos. Jaworowski i M. Downarowicz. Po przemówieniach odbędzie się koncert orkiestry pod batutą kapelmistrza Lewandowskiego, a następnie zabawa taneczna.

Bilety do nabycia w Dzielnicy Jerozolimka, Chłodna 41 m. 6 i w Zw. Metalowców, Leszno 53.

ZABAWA TOWARZYSKA

„Józefówka”

organizowana przez Komisję gospodarczą Warszawskiego Wydziału Kobięcego, odbędzie się w sobotę, dn. 20 marca, w sali W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, I piętro.

Program bardzo urozmaicony. Część koncertowa i tańce. Zaproszenia można otrzymać u gospodyni i przy wejściu na zabawę. Bufet tani we własnym zarządzie. Początek zabawy o godz. 9-ej wieczorem.

W dzisiejszym numerze:

- NIEMCY A LIGA NARODÓW.
- Jan Dąbrowski. DZIWNA UCHWAŁA.
- KONFERENCJA UKRAIŃSKIEGO SOCJALISTYCZNEGO ZJEDNOCZENIA.
- ROZBROJENIE DANJL
- WCZORAJSZE UROCZYSTOŚCI KU CZCI PIŁSUDSKIEGO.
- CIEŃ ROSYJSKIEJ INTENDENTURY.

- CURIOSA.
- PODATEK OD LOKALI.
- BUDŻET KOLEJOWY.
- PRZEGLĄD PRASY.
- WIEC WOLNEJ WSZECHNICY.
- WIAD. Z CAŁEJ POLSKI.
- Odcinek. K. A. Jaworski: NOC PEGAZA (do końca).
- K. Irzykowski: „TAK JEST, JAK SIĘ WAM WYDAJE” w teatrze Małym.

DZIWNA UCHWAŁA.

„Dwugroszówka” obwieściła wczoraj ze specjalnym pośpiechem wiadomość z Lublina, że tamtejsza Rada Adwokacka zakazała adwokatom swego okręgu wnoszenia obron w sprawach komunistycznych, zachowując możność udzielania zezwoleń w specjalnych wypadkach. Oczywiście, uchwała taka jest najzupełniej na poziomie „Dwugroszówki”, została więc przyjęta z odpowiednim aplauzem. Odpowiada to zresztą stanowisku endecji, która ze szczególnym upodobaniem forsuje myśl usunięcia ze spraw politycznych obrony i upodobnienia wymiaru sprawiedliwości w tych sprawach do czerezwycieczek.

Niewątpliwie z tej samej strony idące impulsy wpłynęły na uchwałę Rady Adwokackiej w Lublinie. Jest ona smutnym objawem zwyrodnienia pojęć o sprawiedliwości w korporacji adwokackiej, która z tytułu uprawianego zawodu powinna by mieć bardziej jasne i bardziej pochlebne zdanie o wartości funkcji obrończej, do której jest powołana.

Z formalnego punktu widzenia uchwała Rady Adwokackiej przekracza ramy ustawy. Statut Palestry zawiera wskazania, jakich ubocznych zajęć, nie związanych z zawodem adwokackim, uprawiać nie wolno. I tylko w tym zakresie Rada Adwokacka może wydawać zakazy. Nie wolno jej natomiast, ani nawet ogólnemu zgromadzeniu adwokatów, wydawać poszczególnych zakazów w zakresie wykonywania zawodu obrończego. Niemożliwym jest, aby Rada Adwokacka zwracała się do członka palestry z zakazem: danej sprawy brać ci nie wolno! Rada ma uprawnienia dyscyplinarne tylko co do sposobu sprawowania obrony przez adwokata. Wolno więc lubelskiej Radzie adwokackiej pociągać do odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata za sposób, w jaki wywiązał się ze swego zadania obrońcy w sprawie komunistycznej, ale zgóry zakazywać mu obron i włączać pewne kategorie spraw — tego Radom Ad-

wokackim nie wolno i uprawnień do tego Rady nie posiadają.

Ważniejszą jednakże jest czysto merytoryczna strona sprawy. Członkowie Rady Adwokackiej, którzy podobną uchwałę wydali, winni zdawać sobie sprawę, że przez zalkaz obrony wprowadzają w sprawach komunistycznych nowy rodzaj postępowania sądowego: sądenie z udziałem prokuratora, jako oskarżyciela, lecz bez obrony, jako przeciwwagi. Czy chodzi zatem o to, aby przez wyłączny udział oskarżyciela, jednostronnie na niekorzyść oskarżonych usposobić sąd? Czy też chodzi o to, aby uprzednie czynności śledcze, działania policji politycznej — uchronić od wszelkiej kompetentnej kontroli? Udział fachowej, przez adwokatów kryminologów wnoszonej obrony w rozprawie sądowej, stanowi poważny hamulec przeciwko nadużyciom, gdyż staje się prawdopodobnym, że zsołana one wyświeltlone i wskazane sądowni, w czym interesie może leżeć dawnie folgi nadużyciom, prowokacji, stosowanie przymusu fizycznego, mijanie się z prawdą w zeznaniach! Jeżeli zaś lubelscy adwokaci, członkowie Rady, uważają, że sąd będzie lepiej i słuszniej wymierzał sprawiedliwość, gdy wyłączony będzie udział obrońców, sami sobie smutne i upokarzające wystawiają świadectwo, albowiem — sami są adwokatami i obrońcami, a zatem szkodzą chyba wymiarowi sprawiedliwości?

Pobieżny rzut oka na historję procesów politycznych u nas przekonywa, że właśnie w tych sprawach, komunistycznych i szpiegowskich, prowokacja, fałszywa denuncjacja, miesumienność agentów i konfidentów bardzo dużą odgrywa rolę. Jeżeli stosunki pod tym względem naogół ulegają pewnej poprawie, to niewątpliwie udział adwokatów w szeregu procesów politycznych niepoślednią w tem odegrał rolę. Jeżeli zaś na terenie, który obejmuje swą władzą lubelską Rada Adwokacka, stosun-

NIEMCY A LIGA NARODÓW.

W Genewie pokazało się, że sprawa przyznania Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi bynajmniej nie jest tak prosta i łatwa, jak wydawało się przedtem.

W Locarno sprawa ta wogóle nie była przedmiotem dyskusji. Niemcom przyobiecano tam stałe miejsce w Radzie, gdy tylko zgłoszą swe przystąpienie do Ligi. Niemcy zrozumiały to w sposób najdogodniejszy dla siebie: że wejdą same jedne do Rady przy ogólnym poklasku wszystkich narodów, a później już, jako stały członek Rady, decydować będą wraz z innymi o losach świata. Dopiero na kilka tygodni przed zebraniem się Ligi rozpoczęła się w prasie europejskiej gwałtowna dyskusja na temat składu Rady, dyskusja spóźniona i chaotyczna, zaogniająca i gmatwająca sprawę całą. Zdania rządów europejskich podzieliły się, a gdy otwarto obrady genewskie i głos zabraly także państwa pozaeuropejskie, ujawniła się taka rozbieżność stanowisk i takie nieprzygotowanie sprawy do dyskusji płodnej, że jako najlepsze wyjście musiano uznać odroczenie całej sprawy do września.

Na porażce genewskiej zemściły się przestarzałe metody dyplomatyczne, zwłaszcza Chamberlaina, który ani razu nie postawił sprawy rozszerzenia składu Rady jasno i szczerze, nie chcąc zrazić ku sobie ani Niemiec, ani opinij angielskiej, ani Francji i Polski, a w końcu nie zadowolili nikogo.

Ale to nie jest jedyna, ani najważniejsza przyczyna niepowodzenia genewskiego. Wszyscy zdawali sobie dobrze sprawę, że wejście Niemiec do Ligi otwiera nowy okres jej dziejów, ale mało kto wiedział, co należy uczynić wobec tego faktu. Jedni chwaliłi sobie, że dzieło locarneńskie pomyślnie dobiega końca, inni obawiali się o przyszłość Ligi z powodu obecności w niej Niemiec, ale mało komu przyszło do głowy, ażeby z faktu pożądanego i koniecznego, jakim jest wstąpienie Niemiec do Ligi, wyciągnąć realne wnioski polityczne. „Locarneńczycy” zapomnieli, że Liga jest terenem szerszym i aparatem bardziej „skomplikowanym”, aniżeli Locarno. „Ligowcy” niedoceniali znaczenia Locarna, jako etapu do pacyfikacji Europy, a wrogowie zarówno Ligi jak Locarna wszczęli dziką kampanję nacjonalistyczną, by skompromitować zarówno jedną jak drugą zdobycz wojny i wysiłków powojennych.

A przecież jasną jest rzeczą, że z chwilą wejścia Niemiec do Ligi, dotychczasowy statut Ligi musi ulec zmianie. Statut ten jest odbiciem Wersalu i zwycięstwa Ententy nad Niemcami, wyłączeniem z Ligi, a jednocześnie wyrazem hegemonji wielkich mocarstw, a szczególnie Angliji, nad mniejszymi państwami. Dotychczas Liga ma wciąż charakter przewagi politycznej kilku mocarstw nad innymi państwami, a nie instrumentu współpracy równouprawnionych państw, tak niezbędnej zwłaszcza w obliczu rozstroju gospodarczego Europy.

Dopóki wszakże obecny statut Ligi pozostaje w mocy, należy z góry zabezpieczyć się przed możliwością powikłań i niebezpieczeństw, jakie powstać mogą w związku z wstąpieniem Niemiec do Ligi dla innych państw, przede wszystkim dla Polski.

I tu trzeba oświadczyć, że sprawa rozszerzenia Rady Ligi nie nabrałaby takiego rozgłosu i takiej wagi, gdyby Niemcy wzbudzały do siebie większe zaufanie w opinij światowej i gdyby swem postępowaniem zaskarbiły sobie u innych narodów niezbędny kredyt moralny. Ale tego, niestety, nie było. Pomijając już stanowisko nacjonalistów niemieckich, nieprzejednanie wrogie względem Ligi, Locarna i Polski nawet Rząd niemiecki i stronnictwa popierające jego politykę zagraniczną, nie zdobyły się przed Genewą, ani w czasie obrad genewskich na tyle dobrej woli i przeczności politycznej, by innych skłonić do ustępstw i rozproszyć obawy, żywione względem Niemiec.

Niemcy do ostatniej chwili obstawały przy tem, że w Locarno nie było mowy, by wraz z Niemcami weszło do Rady inne państwo, by Niemcy weszły do innej Rady, niż ta, jaka była w okresie Locarna. Niemcy nie chcieli dać żadnej gwarancji, że po przyjęciu do Rady, będą popierać żądania Polski, Hiszpanji i Brazyliji. Prasa socjalistyczna w Niemczech zapewniała wprawdzie, że rozszerzenie Rady będzie konieczne, ale również zastrzegala się, że może to nastąpić dopiero później, że Polsce można by przyznać jedynie miejsce niestałe. A któż poręczy, że Niemcy, siedząc już w Radzie, nie udaremnią wszelkich prób rozszerzenia Rady i nie postąpią z Polską, Hiszpanją i Brazyllją tak, jak postąpiła Brazyllja z Niemcami?

Podziwienie zupełnie uzasadnione ze względu na odmowę Niemiec przyjęcia kompromisu, proponowanego przez Brianda i tow. Vandervelde, aby Polsce przyznać narazie miejsce niestałe i wybrać komisję do zbadania całej sprawy rozszerzenia Rady. Nie można uważać za ustępstwo zgodę Niemiec na... wspaniałomyślność Szwecji i Czechosłowacji, pragnących odstąpić Polsce swoje miejsce niestałe w Radzie, zwłaszcza że ta forma wejścia Polski byłaby nienormalna, a we wrześniu wywołała by dodatkowe komplikacje.

Obecnie rozlegają się z różnych stron i krajów złowrogie krakania o bankructwie Ligi, Locarna i t. p. W istocie rzeczy zbankrutowała nie Liga, lecz braki i ujemne strony Ligi, wymagające reform, dalej ujawniła się w Genewie główna wada Locarna, jako cząstkowego układu grupy państw europejskich. Gdybyśmy na miejsce Locarna mieli Protokół Genewski, zatarg ostatni byłby niemożliwy.

Pod tym względem obrady genewskie mogą i powinny mieć dodatnie skutki w przyszłości. Uświadomiono sobie, na czym polega słabość Ligi i gdzie potrzeba naprawy. W Genewie nikt nie zwyciężył, wszyscy natomiast otrzymali nauczkę, z której muszą korzystać, o ile szczerze i uczciwie dążą do rozwoju Ligi w duchu demokratycznym i powiększenia jej autorytetu na świecie. Odnosi się to przede wszystkim do Niemiec, które muszą zrozumieć, że nie mogą wejść do Ligi w roli triumfatora, nie dopuszczającego innych do Rady lecz jako jedno z państw, korzystających z równych praw i obowiązków, co inni członkowie Ligi.

J. M. B.



Józef Piłsudski.

ki pod wspomnianym względem są nieco gorsze, niż gdzieindziej, to zapewne również ponosi w tem pewną część winy względna abstynencja adwokatury, uwieńczona ostatnią uchwałą.

Nie należało więc, zdaniem lubelskich arystarchów, wyświecić, przez udział w obronach, zagadkowej roli prowokatorskiej Cechnowskiego i Trojanowskiego i in. Nie należało dopomagać do uniewinnienia kooperatystów lubelskich, posłów ukraińskich i t. p., że wspomniemy tu głośniejsze sprawy na terenie lubelskim wszczęte. Nie należy kontrolować wartości dowodów, badać wiarygodności świadków, kwestionować kwalifikacji kodeksowej oskarżenia.

Na kresach dzieją się rzeczy niesłychane, powstają procesy sflingowane, mające źródło w szantażu lub zemście ze strony wszechwładnych tam i wszechpotężnych konfidentów. Gdzieindziej sady tracą wszelką miarę represji, stosując niejednolicie i dowolnie rozmiary kar. Agentura polityczna, jak wszędzie, nie składa się z osobników zbyt skrupulatnych. Ale obrońcy w to wchodzić „nie wolno”. Powinien „stać na boku”. Tymczasem właśnie dopiero udział poważnych przedstawicieli adwokatury w sprawach politycznych mógł by się walcnie przyczynić do uzdrowienia stosunków.

Śmieszem i pełnem ignorancji jest pojmowanie zawodu adwokata jako pewnego, w swoim rodzaju, udziału w przestępstwie podsądnym. Jest to niesłusznie przeniesiona w obcą dziedzinę analogja z roli adwokata w procesie cywilnym, która może w pewnych razach być uczciwostwem w kręciactwach klienta na szkodę strony przeciwnej. Obrońca w sprawie karnej jest zawsze tylko pomocnikiem sądu w wykrywaniu prawdy, operuje materiałem, którego nie stworzył lecz zastał, a zebrany przez śledztwo. Każdy przestępca jest wrogiem porządku państwowego, ale przynajmniej od adwokatów można by wymagać, by wiedzieli, że obrona nie jest wychwalaniem zarzucanego zynnu, a niezawieszanie oskarżonych — winowajców.

Każdy natomiast zamiłowany w swym zawodzie obrońcą adwokat jest z natury rzecznikiem sprawiedliwości, zaś jego kolega po fachu, uważający go za zawodowego i przyrodzonego kręciacza, szkodzącego wymiarowi sprawiedliwości, sam sobie najsmutniejsze wystawia świadectwo.

W okresie, gdy w adwokaturze staje się aktualnem zastanawianie nad *numerus clausus*, było by bardzo właściwem stosować przedewszystkiem *numerus clausus* do pomysłów niedowarzonych i pełnych obskurantyzmu. Czem więcej się martwi i o burza „Dwugroszówka” — tem lepiej dla utrzymania wysokiego poziomu adwokatury i podniesienia godności stanu obrończego.

Jan Dąbrowski.

Rozbrojenie Danji.

12-go b. m. Izba poselska w Danji przyjęła 75 głosami przeciwko 71 projekt rozbrojenia, przedłożony przez rząd socjalistyczny, poczem projekt odesłano do senatu.

Projekt ten opiewa:

Armja i flota zostaną przekształcone na korpus straży i marynarkę państwową, które będą miały za zadanie czuwać nad neutralnością Danji i jej zobowiązaniami wobec Ligi Narodów, zgodnie z obowiązującymi prawami międzynarodowemi.

Nowe instytucje podlegać będą gabinetowi (prezydentowi Rady Ministrów). Ministerja wojny i floty zostaną zniesione. Twierdze zostaną usunięte. Obowiązkowa służba wojskowa będzie uchylona. Każda osoba płci męskiej, po dośnięciu 20 lat, zostanie wpisana na specjalne listy.

Osoby nie chcące wstąpić do nowego korpusu straży, lub do marynarki państwowej, zawiadomią o tem odpowiednie władze. Z pozostałych osób wybierze się co roku potrzebną liczbę (ok. 1600 osób zdolnych do służby) do obsługi obu instytucji. Wszelkie prywatne związki wojskowe są zabronione.

Całkowita liczba straży wynosić będzie ok. 13 tysięcy osób. Marynarka państwowa składać się będzie z 6 dużych okrętów pojemności ogólnej 8 tys. ton, z 24 małych, pojemności 3600 ton, z kilku torpedowców, z 12 okrętów powietrznych. Wydatki obu ministerjów zostaną zmniejszone z 50 milionów kor. do ok. 17 milionów kor. rocznie.

Taki jest w zarysie projekt rozbrojenia Danji, przyjęty przez Izbę. Ale ponieważ w senacie duńskim niema większości socjalistyczno - radykalnej, projekt ten nie ma tam szans przejścia. Rząd socjalistyczny jest tedy przygotowany do długiej i ostrej walki w obronie swego programu, ponieważ senat rozwiąże się dopiero za dwa lata. Rząd jest jednak przekonany, że wyborcy w olbrzymiej większości wypowiedzą się na rzecz rozbrojenia. Na razie wszakże projekt rządu nie stanie się jeszcze ustawą.

Łańcuch prasowy.

W dn. 19 b. m. złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika” na „Fundusz Prasowy” następujący towarzysze i proszą o wyznaczenie znowu nast. towarzyszy:

Tow. A. Porębski zł. 5, — wzywając tow. tow. Jana Ochmana ze Lwowa, Franciszka Durka i Grzegorza Benedykta z Krakowa, Pawła Rojka z Bielska Śląskiego i Edwarda Kocha z Sosnowca.

Tow. T. Pietraszek zł. 5.

DROŻYZNA.

NOWY CENNIK TOWARÓW MACZNO-KOLONJALNYCH.

Odbyło się posiedzenie przedstawicieli większych firm handlujących towarami maczno - kolonialnymi, na którym ustalony został nowy cennik tych towarów. Cennik ten podwyższa ceny kawy „Santos” z 9.50 do 10.20 zł i kakao holenderskiego z 4.80 do 5 zł., obniża natomiast ceny kryształu z 1.35 do 1.32 zł., kostki prasowanej z 1.60 do 1.58 zł. (wobec obniżenia cen przez producentów o 3 zł. na worku wagi 100 kg.) i kaszy krakowskiej maczku 00 z 1.35 do 1.30 zł. — wszystko za kg. w detalu. Ceny wszystkich innych artykułów objętych cennikiem pozostały bez zmiany. Nowy cennik obowiązuje od soboty, 20 marca, aż do odwołania.

OBNIŻENIE CENY MASŁA.

Od piątku, 19 b. m., obniżono ceny masła w hurcie: wyborowego z 6.55 do 6.40 zł. i deserowego z 6.20 do 6 zł.; w detalu natomiast: wyborowego z 7.20 do 7 zł. i deserowego z 6.80 do 6.60 zł., wszystko za kg. Ceny masła oselkowego pozostały bez zmiany (5.20 zł.).

Ceny jaj pozostają na dotychczasowym poziomie. W detalu jaja sprzedawane są: wagi powyżej 50 gramów po 18 gr., poniżej 50 gramów po 15 gr. za sztukę.

Sprawa gen. Zagórskiego.

Dn. 19 b. m. tow. pos. Malimowski wzywano został przez sędziego śledczego wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie artykułu o gospodarce generała Zagórskiego. Artykuł ten drukowany był w „Robotniku” p. t. „Rozrzutna gospodarka w wojsku”.

nadludzka władza, niezmiernym jakimś nakazem, wybiegało na ulicę, gdzie ulegało ogólnemu szałowi. Usta wyrzucały słowa, które nigdy w nich przedtem nie gościły, mowa śpiewna była i melodyjna i sama układała się w rytmiczne strofy. Posuwaliśmy się Zamoyską ku Królewskiej. Okna wszystkich domów były odświętnie iluminowane. Na ulicach zapalono różnobarwne ognie bengalskie.

— Czy to nie sen, Irmo? — pytałem, tuląc twarz do jej pachnących włosów. — Więc to naprawdę poezja zwyciężyła?

— Tak, poezja zwyciężyła. Pchnęliśmy z posad bryłę ziemską na nowe tory. — To już ludzie nie będą przelewać łez i potu swych bliźnich?

— Będą się wszyscy kochać. Będą wszyscy w życiu widzieć piękno.

— I my się będziemy kochać, Irmo?

— Czyż się nie kochamy?

Odpowiedziały nasze usta zwarte w cichym pocałunku.

— Tobie to zawdzięczam, Irmo.

— Tak. Ale zaraz się rozstaniemy. Dopięłam swego. To było celem przybycia mego do waszego miasta. Za chwilę odjadę.

— I nie zobaczę ciebie już nigdy?

— Nie zobaczysz mnie nigdy, Kaziku. Ale pamiętaj o mnie.

To mówiąc wsunęła mi na palec swój mały pierścionek ze szmaragdem.

O badanie cen artykułów pierwszej potrzeby.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu tow. ławnik Toeplitz zgłosił następujący wniosek:

„Na podstawie art. 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 10 lutego 1926 r. (Dz. Ustaw 18, poz. 101) Magistrat postanawia: 1) powziąć uchwałę o wyznaczeniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia; 2) ustalić liczbę członków komisji do badania cen na 18; 3) przedstawić powyższe uchwały do zatwierdzenia przez Radę Miejską w formie wniosku nagłego; 4) prosić prezydenta o bezzwłoczne po zatwierdzeniu wniosku przez Radę Miejską powołanie komisji do badania cen.

Wniosek ten w zasadzie został przyjęty z tem, że zainteresowane wydziały Magistratu do wtorku przedstawia swe ostateczne stanowisko w powyższej sprawie.

CURIOSA.

Wolność prasy w Polsce.

W Radomsku wychodzi tygodnik p. n. „Gazeta dla wszystkich”. W piśmie tem w Nr z 14 lutego b. r. umieszczono notatkę p. t. Wyścięgi pana sędziego śledczego ze ślimakiem. Pod tym humorystycznym nagłówkiem wezwano p. sędziego śledczego, aby przyspieszył dochodzenie przeciwko Rubinowi Najkronowi, oskarżonemu o łapówki, gdyż przewleknięcie tej sprawy wywołuje bardzo niekorzystne wrażenie w społeczeństwie.

I otóż z powodu tej notatki prokurator p. otrkowski wytoczył redaktorowi pisma sprawę o znieważenie władzy!!! Lecz niedość tego: prokurator na czas śledztwa oddał redaktora pod dozór policyjny, który polega na tem, że redaktor trzy razy w tygodniu musi się meldować w policji!!!

Takie to skutki pociąga za sobą wezwanie sędziego śledczego, aby przyspieszył dochodzenie w sprawie łapówek...

Iście sielankowa wolność prasy...

Gen. Zagórski — skarży redaktorowi!

Gen. Zagórski ogłasza w prasie reakcyjnej, która usilnie tego pana popiera, że... pociąga do odpowiedzialności sądowej redaktorów odpowiedzialnych dzienników lewicowych za nieprzyjanie dla niego sprawozdania sądowe... A no — ciekawa będzie sprawa. Tylko że gen. Zagórski myli się srodze, jeżeli sądzi, że wyprocusuje sobie cokolwiek innego jak dalszą kompromitację. Nic nie pomoże protekcja prawicy: p. Zagórski jest już osądzony i to gruntownie...

Podatek od lokali.

Wczoraj komisja skarbową przystąpiła do trzeciego czytania ustawy o podatku lokatorskim. Do art. 3-go pos. tow. Diamond i Cizak zgłosili poprawkę o podwyższeniu maximum zasadniczego komornego lokali wolnych od podatku o 50%. Wniosek ten nie uzyskał większości. Przeciwno wnioskowi temu głosowała prawica, Piast i Wyzwolenia, to ostatnie stronnictwo w sprawach lokatorskich stale reprezentowane przez pos. Łypacewicza, właściciela nieruchomości na placu Teatralnym.

Ta sama większość utraciła drugą poprawkę tow. Diamanda do art. 4-go, zmierzającą do zwolnienia od podatku także lokali, zajętych przez instytucje społeczne.

Pos. tow. Badzian motywował wniosek swój w sprawie zredukowania podatku z 10 na 6%. W stosunku do większych lokali, płaćących obecnie około 50% komornego zasadniczego z r. 1914, podatek ten stanowiłby około 20% obecnego komornego, natomiast w stosunku do małych lokali, których komorne wynosi obecnie około 30% komornego przed-

wojennego — podatek ten stanowiłby około 33% obecnie płaconego komornego i ciężar tego podatku spadałby na barki najuboższej ludności.

Wniosek ten został odrzucony.

Tow. Badzian zastrzegł sobie votum mniejszości na plenum co do wszystkich odrzuconych wniosków P. P. S.

Przeciwno wnioskowi pos. Kozłowskiemu (Z. L. N.), aby wolne fundusze na rozbudowę miast wypożyczać w drodze krótkoterminowych pożyczek samorządom, przemawiał pos. tow. Badzian, który przewiduje, że fundusze te zamiast na cele budowlane wydane zostaną na bieżące wydatki administracyjne. Wniosek pos. Kozłowskiemu komisja przyjęła.

Ponadto komisja omawiała projekt ustawy o popieraniu przemysłu cynkowego. Ustawa ta upoważnia Rząd do zwolnienia tego przemysłu od podatku majątkowego i do przyznania mu ulg celnych. W dyskusji, której nie ukończono, wypowiedział się szereg mówców.

W sprawie niedoboru w tramwajach.

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Magistratu, poświęcone sprawie złego stanu finansowego tramwajów. Zarząd tramwajów postawił wniosek:

1) aby stabilizować wpływy z dopłaty 5-groszowej do biletu na rzecz funduszu dla zatrudnienia bezrobotnych na 500.000 zł. miesięcznie, a nadwyżka by przeszła na korzyść Zarządu tramwajów;

2) aby powiększyć kapitał obrotowy o 1.660.000 zł. zgodnie ze statutem;

3) aby rozłożyć należności Magistratu wynoszące około 1.800.000 zł. z tytułu 15% od dochodów brutto na spłaty miesięczne z terminem do dnia 1 listopada b. r.

Pierwszemu punktowi powyższego wniosku przeciwstawili się nasi towarzysze-ławnicy, dowodząc, że w chwili obecnej bezrobocie się nie zmniejsza, wobec czego jest rzeczą niedopuszczalną zmniejszanie sum przeznaczonych na walkę z bezrobociem. Głosowanie nad tym punktem zostało odłożone, z powodu tego, że w dniu dzisiejszym ma się odbyć narada w sprawie bezrobocia, od wyniku której prawica uzależnia swoje stanowisko.

Punkt drugi wniosku został głosami prawicy odrzucony, przeszedł jedynie punkt trzeci.

Tow. Szczypiorski postawił wniosek, aby Magistrat celem pokrycia niedoborów w tramwajach

1) rzekł się 15% od wpływów brutto z biletów na rzecz tramwajów;

2) polecił komisji budżetowej opracowanie projektu budżetu tramwajów;

3) zarządził zbadanie wysokości wynagrodzeń, jakie pobierają wyżsi urzędnicy w administracji tramwajów.

Pierwszą część wniosku tow. Szczypiorskiego prawicowa większość odrzuciła. Następnym zaś nie głosowano, z tego powodu, że — jak oświadczili ławnicy z prawicy, podpadają one pod kompetencje samego Zarządu tramwajów.

Rozbiórka soboru na pl. Saskim.

Prace związane z rozbiórką soboru na pl. Saskim postępują coraz szybciej. 18-go marca osiągnięto rekord pod względem dotychczasowej pracy. Tego dnia bowiem wywieziono 700 metrów sześciennych gruzu (dotąd wywożono przeciętnie 300 metrów sześciennych). Wywożeniem gruzu zajęte są obecnie 22 samochody ciężarowe. Ilość zużytych naboń dochodzi już do 400 dziennie (dotąd przeciętnie 200 dziennie).

Jednocześnie dokonywane są pomiary ogromnych piwnic, które pozostaną po zburzeniu gmachu pod placem. Piwnice te będą w przyszłości odnajmowane na składy i będą posiadały dwa wejścia od strony ul. Królewskiej i ul. Ossolińskich. Liczba stale zatrudnionych robotników nie zmniejsza się (310).

KAZIMIERZ ANDRZEJ JAWORSKI

NOC PEGAZA

(Dokończenie).

18.

Siedziałem z Irma na jej nerwowym, niespokojnym ogierze. Ręce me uczepliły się jej ciepłych ramion w dreszczu nie-ludzkiej rozkoszy. Otaczała nas pstrokaczna cyrkowej biedoty. Za nami przelewał się nieskończony, wielogłowy tłum.

Spojrzałem na niebo. Usiane było milionem mrugających gwiazd, jak najdroższym pyłem diamentowym. W pewnej chwili ujrzałem, jak czerwony jakiś meteor nakreślił na firmamencie ogniste litery. Przez jakiś czas, jak na olbrzymiej, czarnej karcie, płonął na niebie purpurowy wyraz „Miłość”. Czuję go na swych wargach, gdy mi je przywarł do muszlelek usznych Irmy.

— Co się dzieje? — pytałem drżący. — Rewolucja — odrzekła. — Tłum uszeregował się w pochód. Idziemy do Ratusza proklamować niepodległą republikę Ducha.

A tłum rósł z każdą chwilą. To nie była już tylko publiczność cyrkowa, całe miasto budziło się ze snu i tnięte jak

— Niech ci on mnie przypomina!

— Irmo!

— Nie nazywam się Irma. Moje prawdziwe imię brzmi inaczej. Jestem Lirka.

— Zabierz mnie z sobą.

— To niemożliwe. Kochasz Mary. Żyj z nią. Ja będę zawsze z wami. W waszej miłości ja zawsze będę trzecia.

Tu zszedła mnie z konia. Leżałem gdzieś przy bramie na chodniku. Tłum przewałał się koło mnie.

Rzuciłem wzrok ku niebu. Jasność ogromna kazała mi zmrużyć oczy. Na olbrzymim, ognistym rumaku cwałowała ku gwiazdom prześliczna dziewczyna. Włos jej rozwiany lśniącą falą przecinał powietrze.

19.

Długo walczyłem z chorobą. Podobno znalazłem mnie gdzieś na wilgotnych łąkach zamiejskich, gdzie nieprzytomny spędziłem ową cudowną, nierealną noc. Wreszcie mogłem podnieść się z łóżka, a w tydzień potem po otrzymaniu urlopu pociąg unosił mię w stronę Gdańska.

Rozkoszne, szmaragdowe fale, bez-troski uśmiech słońca i słodkie wargi Mary.

Czyż nie streszcza się w was cała dwudziestopięcioletnia filozofja życia?

W pewnej chwili między jednym a drugim zanurzeniem się w morzu, leżąc na ciepłym piasku Mary zapytała:

— A cóż Irma?

— Nie wiem. Od owej pamiętnej nocy nie widziałem jej wcale. Ponoć zaraz po benefisie wyjechała. I gdyby nie ten pierścionek, który nie wiem, w jaki sposób znalazłem na swym palcu, uważałbym wogóle Irmy za mit.

— No dobrze, ale ten pierścionek?

— Właśnie. Jestem przekonany, że pochodzi od niej. Musiałem widocznie wówczas zairzeć do cyrku. Czy ja wiem zresztą?

— No, ale w takim razie?

— No więc co! A jeśli Irma naprawdę jest Liryką? Co ci szkodzi, że zaręczyłem się z poezją. Nie będziesz chyba o to zazdrosna.

Mary, śmiejąc się, obrzuca mnie piaskiem. Z radosnym krzykiem zanurza się w chłodnych falach.

Stoję nad morzem. Obejmuję miłosnym wzrokiem nieskończoność morskiej zieleni i niebnoego błękitu. Wypreżywszy ramiona do słońca, mimowoli szepczę słowa żarliwej modlitwy:

— Przyjdź Królestwo Twoje

WŁAD PRASY.

Cudowny środek ks. Kaczyński — Polityka zagraniczna.

1 listopada 1925 r. p. prezes Z. P. P. S. list, w którym... nie czytamy: „...ogólnym programem Rządu... ustawodawstwo socjalne nie naruszone”.
„Gazecie Warszawskiej” z dn. 19-go... (art. wstępny) stoi zgoła nie...
...najogólniejszym zarysie potrzeba re... w zakresie t. zw. świadczeń socjalnych...
...głównie w trzech punktach: 1) ... w odstawstwa w sprawie czasu pra...
...ustawodawstwa o ubezpieczeniach; 2) ...
...3) rewizja sprawy urlopów”.
...ręczy będzie zauważyć, że...
...ostają ze sobą w jaskrawej...
...niech Z. L. N. dobrze zapamię...
...będzie żadnych (kompromi...
...drog pośrednich”.

...ś próbował rządzić przeciwniczej

...dziedzi — w „Rzeczypospolitej” ks. Kaczyński...
...polita” jest organem p. Kor...
...jednego członka stronnictwa...
...), który zarazem repre...
...myśl górnośląską, ugodę z...
...faszystowskie i walkę z...
...polskimi — że tak powiem...
...ścijskiej demokracji.

...ki, widocznie solidarny z p...
...plackiem przed autorytetem...
...ak woła:
...awny socjalista Mussolini w pierw...
...dzie był patriota, jego uczucia naro...
...siłniejsze od węzłów ciasnej dok...
...ejalistycznej. Widząc kraj, prowadzo...
...liberałów i socjalistów, na brzegu...
...umiał nie tylko zerwać dawne wię...
...powiedzieć socjalizmowi i maso...
...łom nieubłaganą walkę.

...jako premier, sam występuje z in...
...dziedzinie ustawodawstwa socjal...
...usilując w pierwszym rzędzie up...
...pne i szkodliwe dla obu stron

...ski widzi w „obowiązkowym...
...ne bodaj lekarstwo na kryzys...
...powiem arbitraż ów...
...liwie zadecyduje o powodzeniu...
...nych we Włoszech”.

...kowi arbitraż... I więcej nic? ...
...„ideologia socjalna”, za to ar...
...kowany w organie ciężkiego

...awicowa... Zgromadzenia Ligi

...olskie”, organ przyboczny p. St...
...adzi, że

...y prawo do prowadzenia polityki...
...bo taką prowadzą Niemcy. Nie...
...my zarzuca tendencji pojednaw...
...z drugiej strony trzeba groma...
...ać realne siły w blok antynie-

...odu” (krakowski odłam Ch. D.)...
...lubionej „własnej koncepcji” od...
...a kawiarnia krakowska);

...nadzieję, że do jesieni przybierze...
...kształty nowa ententa przez Mu...
...Ninczicza projektowana...”

...interesowanie do gołych fak...
...ch oświecenia. Niechby był...
...do wiewiększej kawał życia nie...
...zwykły i na nim ilustrował...
...go prawda, to by był już pra...
...a nie parabola, czy pouczające

...est: prawda o ludziach nie jest...
...względna lecz wielopostacio...
...wana Postęp polega na tem, ...
...prawdzie sprostac, zobaczyc ja i...
...prócz czterech działan matema...
...także inne środki, logarytmy i...
...czko i t. d. a nie prostackie...
...o — albo. Prawda jest skom...
...k maszyna, ale futurystycznym...
...nie ten, który będzie opiewał...
...ten, który precyzyjnym labi...
...słów odpowie na labirynt ży...
...ch należy Pirandello, — chocia...
...urystyczniejszy od czeredy bij...
...przed aeroplanem i dynamoma-

...owa musi być także prawda...
...ludzkiego, a więc i o samej...
...Ma ona aspekty, w któ...
...i przejmując. Akcja peda...
...niejako na powierzchni, ale...
...dzkim dramatem jest dram...
...ści, która pochyla się niby...
...i krwawą głębią trzech smu...
...może jej ani dotknąć ani...
...o wyreżyszerowane w Tea...
...lecz jednostronnie i prze...
...ś ludzka maskuje się, —...
...lezywie i natrętnie robi: cie...
...y się obawiali, żeby się pu...
...wła. Ale oprócz tej walki...
...wyjącej się w salonie rad...
...sztuce aspekt jeszcze inny: ...
...wyobraźni, buduje się wizja...
...poza salę, jakichś nies...
...ów. I podobnie jak owa...
...nizowaniu ciekawości by-

czyli ów „blok” Włoch, Polski i... Bałkanów.
Czyżby ten właśnie, bujający w obłokach,
blok antyniemiecki miało na myśli i „Słowo
Polskie”? O tyle jest to oryginalne, że po-
zycja Włoch w Genewie była bardzo a bardzo
dwuznaczna, prawnicowa zaś prasa niemiecka
ogłasza komunikat z włoskich „kół urzędow-
wych” o „lojalnej współpracy” w Genewie de-
legacji włoskiej z delegacją niemiecką.

„Vorwärts” — ze swojej strony, — zrzu-
cając odpowiedzialność za niepowodzenie ge-
newskie na Brazylię, zwraca front główny
przeciwko nacjonalistom niemieckim. Prasa
nacjonalistyczna atakuje gwałtownie p. Stre-
semanna „Vorwärts” odpowiada:

„Uderza się w Luthera i Stresemanna, ma
się na myśli Republikę... Komedja oburzenia z
powodu niemieckiej polityki zagranicznej jest
niczym innym, jak akcją przeciwko prądom
demokratycznym i socjalistycznym... Musi
być powiedziane z całą jasnością, że lud pra-
cujący jest zdecydowany nie dopuścić do u-
padku polityki międzynarodowego porozumie-
nia... Hasłem dnia jest jeden front robotników
przeciwko reakcji nacjonalistycznej”.

Hasłem dnia w Polsce musi być to samo.
Zachwianie pokojowej polityki zagranicznej
Polski byłoby zarazem wzmocnieniem nacjona-
lizmu i reakcji w naszych stosunkach wewnę-
trznych. M. N.

Kredyty na samorządowe roboty inwestycyjne.

Akcja mająca na celu zwalczanie bezro-
bocia drogą organizacji przez samorządy robót
inwestycyjnych posunęła się o tyle naprzód,
że władze rządowe zdecydowały przeznaczyć
na pożyczki dla samorządów, zaciągane w tym
celu, 3.500.000 zł. miesięcznie w ciągu całego
okresu robót, nadto ustaliły wykaz miast, któ-
re pożyczki z tego funduszu otrzymają i któ-
rych odpowiednie plany robót zostały przez
Rząd zatwierdzone. Kredyty te mają być a-
synchronizowane niezwłocznie.

Cienie rosyjskiej Intendentury w D. O. K. II Lublin.

Złożona z przedstawicieli prokuratorji
wojskowej i cywilnej komisja stwierdziła w
24 pułku ułanów w Kraśniku systematycznie
od kilku lat uprawiane poważne nadużycia w
dziedzinie gospodarki żywnościowej i furazo-
wej. Interpretując w swoisty sposób rozkazy
ministerjalne o „załatwianiu spraw we włas-
nym zakresie”, zdobywano gotówkę np. przez
fabrykowanie nieistniejących dostawców, pro-
tokółów odbiorczych na niedostarczane towa-
ry, fałszowanie sum w pokwitowaniach za do-
starczone towary, zmuszanie dostawców
szykanami przy przyjmowaniu produktów do
stałych, wynoszących setki złotych miesięcz-
nie, danin oraz robienia „grzeczności” w for-
mie wystawiania fikcyjnych rachunków „na
rzecz pułku” i t. p. Obfitem źródłem docho-
du były manewry w r. 1925. Specjalne zabar-
wienie mają tranzakcje, robione z kierowni-
kiem miejscowego Syndykatu Rolniczego.
Przy budowie kolejki wązkotorowej używano
żołnierzy, powołanych na ćwiczenia i t. d.

W ten to i w inny sposób ubierano sum-
kę z górą 50.000 zł. W jaki sposób owe pie-
niądze zostały, dotychczas nie zostało całko-
wicie wyjaśnione.

Gospodarki za lata ubiegłe, kiedy do-
stawcami głównymi furazów były „Zrzeszenie

Pracy” oraz „Zdemobilizowani”, dotychczas
nie badano. W ub. roku furaz do Kraśnika
dostarczała firma „Orion”, zaś w końcu roku
pułk przeszedł na gospodarkę ryczałtową.

W rezultacie dochodzeń aresztowano do-
tychczas z dostawców Szmula Geistmana, z
oficerów płtn. por. Antoniego Hołdowicza,
ofic. materj. por. Maksymiljana Pałasiewiczza
i kwaterm. rotm. Tadeusza Kopaczyńskiego.

Proces o nadużycia w łódzkim monopolu tytoniowym.

Rozprawa o nadużycia w łódzkim monopolu
tytoniowym wydobywa na jaw coraz to ciekawsze
szegóły, dotyczące oskarżonych urzędników mo-
nopolu. Z ważniejszych świadków, w ciągu ostat-
nich kilku dni zeznawali następujący:

Św. Antonina Kunda, służąca u Świerczyń-
skiego, stwierdziła, że widziała u niego parę razy
walizkę z tytoniem; zauważyła również, że Krup-
ski przynosił do Podgórskiego próżne walizki, wy-
nosił zaś pełne. Widziała bardzo często, jak Pod-
górski wchodził do fabryki „Cienki”, a wychodził
„gruby”. Widziała, jak niejaki Gajewski wynosił
tytuń od wicedyrektora L. Koldy, a pewnego razu
zauważyła, jak Krupski wynosił walizkę z tytoniem
od Krajewskiego. Dyrektor Wronka stał wówczas
na podwórzu, a gdy Krupski wychodził z walizką—
odwrócił się!!!

Świadek Kunda widziała nieraz, jak urzędni-
cy wynosili z fabryki paczki z tytoniem i papie-
rosami, które trzymali w specjalnych torbach,
wszystych obok kieszeni.

Świadkowie Walański, Lisowski i Kolaś-
ski, pakowacze w fabryce, zeznali, że po obje-
ciu fabryki przez dyr. Wronkę, dostrzegali często
na stołach w pakowalni brak tytoniu i papierosów.
Mówiono między sobą, że „papierosy mają nogi
i w nocy uciekają ze stołu”. Słowa te doszły do
wicedyrektora Koldy; przybiegł on natychmiast
do pakowalni i zaczął krzyczeć, że „jak jeszcze
raz usłyszy coś podobnego, to wszystkich powyr-
zuca za bramę”.

Pewnego dnia zauważono brak całej skrzyni.
Kierownik Kolda wówczas oświadczył: „niech was
to nie obchodzi; doniosę o tem dyrektorowi”.
W jakiś czas po tem w innej skrzyni okazał się
papier, zamiast papierosów. Papier ten kierownik
Kolda schował i nie pozwolił go obejrzeć. Niedłu-
go po tem wszystkich 3 pakowaczy, po strajku,
wydalono z fabryki.

Świadkowie zeznali, że widzieli, jak Podgó-
rski, Bejm. i Wdowiak wynosili tytuń za bramę.
W okresie 3 tygodni ginęło dziennie od 10 do 20
tysięcy papierosów!

Św. Edmund Haber stwierdził, że tytuń z ma-
gazynu przychodził nieraz tak mokry, że nie mo-
żna go było pakować. Mimo to, dyr. Wronka mó-
wił, że tytuń jest zupełnie możliwy. Kierownik
Kolda dał świadkowi dyspozycję, aby „papierosów
nie dawać”.

Świadek oświadcza, że kradzieże w monopolu
było szeroko rozgałęzione. Np. właściciel piwiarni
przy ul. Rokicińskiej w Łodzi, Bogdański, po-
kazywał mu tytuń i papierosy, które, jak sam mó-
wił, zostały skradzione w fabryce przez niższych
funkcjonariuszów. Świadek zeznaje, że widział czę-
sto osk. Dulewicza, kręcącego się po oddziale,
rzekomo w związku z naprawą przewodów elek-
trycznych.

Między innymi, świadek stwierdza, że kierow-
nik Kolda obchodził się z pracownikami niżej
wszelkiej krytyki.

Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Uroczystości, związane z Imieninami
Marsz. Piłsudskiego, rozpoczęły się już o g. 7
m. 30 rano — zbiórka drużyn strzeleckich,
szykujących się do wymarszu do Sulejówka—
przed lokalem Zw. Strzeleckiego.

O godz. 8 m. 45 I drużyna strzelecka wy-
ruszyła do Sulejówka, za nią zaś kolejno na-
stępne. Sznur drużyn strzeleckich był tak
długi, że gdy ostatnie oddziały zawodników
znajdowały się jeszcze na moście Kierbedzia,
czoło pochodu było już w Grochowie. Punk-
tami wycieczki były: Gocławek i Rember-
tów, gdzie zawodnicy otrzymali w kantynach
napoje chłodzące.

W Sulejówku od rana gromadziły się tłu-
my publiczności, przybywającej z życzeniami
dla Marszałka Piłsudskiego.

Wartę honorową pełniły oddziały 1 p.
szwoleżerów i 7 pułku ułanów. Przybyły liczne
oddziały kawalerji, oraz 3 orkiestry, które
grały na zmianę: 1 pułku szwoleżerów, 7 puł-
ku ułanów i fabryki „Pocisk”.

O godz. 11 m. 30 przybyła żeńska druży-
na „Strzelca”, uczestnicząca w marszu drużyn
strzeleckich poza konkursem. Za nią przema-
szeroowało 5 strzelców, z których dwaj: Gaw-
lik i Kolnig przyszli aż z Krakowa; trzej pozos-
tali: Jaworski, Zdziech i Kiljan—z Radomia.
Strzelcy ci przebyli 27 km. z Warszawy do
Sulejówka w 3 godz. 5 m. 11 sek. Strzelcy ci
brali udział w marszu również poza konkur-
sem. Następnie przybyły kolejno drużyny
strzeleckie. Pierwsza dotarła do celu druży-
na „Wola”.

O godz. 12 przed dworkiem Marszałka
ustawiły się: kompanja honorowa strzelecka,
oraz oddziały 1 p. szwoleżerów i 7 p. ułanów,
z orkiestrami. Gdy Marszałek, w otoczeniu
generalcji, wyszedł na ganek, sprezentowano
broń, orkiestra zaś odegrała hymn „Jeszcze
Polska nie zginęła”. W imieniu oddziałów wojs-
kowych złożył Marszałkowi raport rtm. Jur-
giewlewicz z 1 p. szwol.; w imieniu przybyłych
drużyn strzeleckich — kom. strzelców Feren-
ciewicz. Z raportu okazało się, iż do Sulejów-
ka przemaszerowało 500 strzelców.

Zawodników oczekiwał na miejscu w Sulejówku gorący posiłek.

Ilość gości cywilnych i wojskowych zwięk-
szała się z minuty na minutę. Przybyli z ży-
czeniami posłowie, liczne delegacje świata li-
terackiego, artystycznego i naukowego, mło-
dzież szkolna i t. d.

Również liczni towarzysze nasi, między
innymi min. Ziemięcki, pos. Moraczewski, Pa-
czek i Hołwko, oraz 20 osób z organizacji
warszawskiej, z tow. pos. Jaworowskim na
czele — składali serdeczne życzenia Marszał-
kowi.

Wybryki zdziczałych korporantów.

KSIAŻĘ AWANTURNIK.

W czwartek późnym wieczorem dwaj mło-
dzieńcy zatrzymawszy się przed administracją
„Kurzera Porannego”, na ul. Marszałkowskiej,
przygotowanymi odłamkami cegieł wybili du-
żą szybę wystawową, poczem oczywiście rzu-
cili się do bohaterkiej ucieczki. Jednego a-
awanturnika, mającego słabsze nogi, ujął po-
sterunkowy. Drugi łobuz uciekł. Okazało się
w komisaryacie, iż aresztowany nazywa się
Jerzy Giedroyc, jest studentem uniwersytetu.
Mimo złapania go na gorącym uczynku, do
wybicia szyby nie przyznaje się.

Nadmieniamy, że książę Jerzy Giedroyc
jest członkiem korporacji „Patria”. Faszys-
towskie wybryki zdziczałego księcia wyma-
gają przykładowego ukarania, jeśli władze bez-
pieczeństwa mają zamiar niedopuszczenia do
nowych łobuzerskich występów korporanc-
kich.

Wiec w sprawie Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Międzywydziałowy Kom. Akademicki Wol-
nej Wszechnicy Polskiej zwołał wczoraj wiec,
zapraszając wszystkie grupy akademików, w
celu poparcia spraw Wolnej Wszechnicy Pol-
skiej.

W referacie swym przewodniczący mię-
dzywydziałowego komitetu, student Maj, za-
znaczył, iż Wolna Wszechnica Polska zagro-
żona jest w swoim bycie głównie wskutek
zarządzeń min. Grabskiego, znoszącego ulgi
wojskowe dla słuchaczy Wszechnicy. Na-
stępnie omawiał trudności, związane z tem,
iż Wolna Wszechnica Polska nie otrzymuje
niemal żadnego poparcia materialnego od Rzą-
du, oraz podkreślał anormalność tego faktu,
iż ci, którzy otrzymują dyplomy Wolnej
Wszechnicy Polskiej nie mają wstępu na uni-
wersytety polskie, chociaż mogą doktoryzo-
wać się na uniwersytetach zagranicznych.

Po referacie przemawiał sen. Kalinowski,
zaproszony przez Komitet Międzywydziałowy
na wiec, jako b. rektor i profesor od począt-
ku istnienia Wszechnicy. Sen. Kalinowski w
krótkich słowach przedstawił historję i zna-
czenie tej placówki naukowej, stwierdzając,
iż krzywdzenie Wolnej Wszechnicy Polskiej
jest krzywdzeniem kultury polskiej.

Po obszernej dyskusji, w której zabierali
głos przedstawiciele różnych kierunków stu-
denckich, przyczem nie obszło się bez pew-
nych zgrzytów, została uchwalona rezolucja,
protestacyjna, przedłożona przez referenta,
studenta Maja.

Rezolucja stwierdza, iż utrudnianie istnie-
nia Wolnej Wszechnicy Polskiej wiąże się ści-
śle z całą polityką antydemokratyczną min.
Grabskiego. Rezolucja kończy się wezwaniem
do rzesz pracujących, aby poparły słuszne żą-
dania Wolnej Wszechnicy.

ODCZYT MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Zw. Legionistów polskich komunikuje:
W niedzielę, dnia 21 marca, o godz. 12 w
południe, w sali „Colosseum”. Nowy Świat 17,
odbędzie się odczyt Marszałka Józefa Pił-
sudskiego, p. t. „Naczelny wódz w teorji i w
praktyce”.

Pozostałe bilety nabywać można w Księ-
garni Robotniczej, Warecka 9 i w księgarni J.
Szylinga, Szpitalna Nr. 10.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

BUDŻET WOJSKOWY.

Wczoraj o g. 9 wiecz. komisja budżeto-
wa przystąpiła do dalszego rozpatrywania bu-
dżetu Min. Spraw Wojskowych.

Posiedzenie komisji przeciągnęło się do
późnej nocy. Z tego powodu sprawozdanie u-
mieścimy w następnym numerze.

KRONIKA POLITYCZNA.

DELEGACJE W MIN. ROBÓT PUBLICZN.

W dniu wczorajszym wiceminister Ro-
bót Publicznych tow. Hausner przyjął szereg
delegacji. Między innymi, przybyła liczna
delegacja z Zagłębia Dąbrowskiego z prez.
tow. Bieniem, ławnikiem tow. Kenigiem, tow.
pos. Cupialem, pos. Brzostowskim z Z. L. N.
i starostą Trzcimskim; delegacja z Wilna, w
osobach sen. Krzyżanowskiego i wiceprezy-
denta m. Wilna; delegacja Związków Budo-
wanych i Kooperatyw m. Warszawy, dele-
gacja m. Pabjanic i in.

Wszystkie te delegacje domagały się fun-
duszy na roboty budowlane i przedkładały
projekty tych robót.

ła może w guscie Pirandella, tak samo zape-
wne w jego intencji były niezwykle postacie
tajemniczej dwójki zrobione i grane świetnie
przez pp. Broniszównę i Samborskiego: lud-
dzie-duchy, które zda się, gdyby chciały,
zgniotłyby ten tłum natrętów. (Aktorki gra-
jącej panią Ponzę afisz nie wymieniam).

Najważniejsze jest zawsze w dramacie, by
na podstawie akcji jawnej na scenie budowa-
ła się w wyobraźni akcja niewidzialna i tem
różni się teatr od kina. Owóż tak jest właśnie
w sztuce Pirandella: wypadki poza sceną, ich
teren, ten balkon, z którego spuszcza się ko-
sze w dół, dziwne pożyczycie trojga — znamy tę
wyborową technikę z mistrzowskiej „Dziękuj
kaczki” Ibsena, gdzie autor buduje w naszej
wyobraźni jakieś nowe nawpół warjackie, na-
wpół symboliczne życie — na strychu!

Nowe życie — i tu mamy znowu jeden
aspekt. Widzimy wciąż obłączenie tajemnicy.
Na zewnątrz, w pierwszej warstwie jest to ła-
miglówka, zagadka, ale wewnątrz? Poeta Pi-
randello blaski swoje zapożyczac lubi od mro-
ku. Ukrywa, bo to jest zapewne coś drogie-
go i serdecznego, co ma ukryć, a czego może
nie warto wszystkim pokazać. Oto trzech lud-
dzie wzajemnie pościwiają się dla siebie, gra-
ją komedję przed sobą z nadzwyczajnej deli-
katności — święci komedjanci, artyści nowo-
go życia, zaiste w tej swojej ofiarności nie-
zrozumiałego i zapewne niemożliwego. Jakie-
goż klimatu etycznego i intelektualnego trzeba
ażeby artystów takiego życia wytworzyć!

Ponieważ mowa była także o kinie, za-
znaczam tylko na boku zadanie, że wartoby
było porównać tę sztukę Pirandella z analog-
icznym co do treści słynnym filmem „Dr. Ka-
ligari”.

Z artystów wymienić jeszcze należy p.
Zygmunta Nowakowskiego, inteligentnego
dramaturga i reżysera, — grał znakomicie, i
z wiarą godną lepszej tezy.
Publiczność przyjęła sztukę bardzo gorąco.
Karol Irzykowski.

Tow. wiceminister Hausner obiecał energicznie poprzeć te żądania.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

W dn. 16 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym, pomiędzy innymi, omawiany był wniosek Ministra Pracy tow. Ziemięckiego, w sprawie pomocy opalowej dla bezrobotnych. Komitet Ekonomiczny Ministrów ustalił nowe dyrektywy dla rozdziału węgla między bezrobotnych.

Ponadto Komitet Ekonomiczny Ministrów rozpatrywał wniosek Ministra Spr. Wojskowych w sprawie przedłużenia umów na dostawy arendacyjne siana i słomy na drugie półrocze roku gospodarczego 1926.

Wychodząc z zasady konieczności przeprowadzenia zakupów bezpośrednio u producentów Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił by, pierwszeństwo w dostawach arendacyjnych mieli dostawcy rolnicy i zrzeszenia handlowe wytwórców rolnych, którzy

z dotychczasowych umów z wojskiem wywiązały się należycie.

P. KORFANTY WCIĄŻ CHODZI KOŁO SKARBOFERMU, A P. KOCIATKIEWICZA BOLI 8-GODZ. DZIEŃ PRACY.

Min. Oświecki przyjął p. Tad. Kociatkiewicza w sprawie 8-godz. dnia pracy w Zagłębiu Dąbrowskim. Oczywiście chodziło temu panu o obronę brutalnego pogwałcenia ustawy przez kapital węgłowy! A. Olszewskiego. Natanson i dyr. Nosowicza w sprawie eksportu węgla przez Tczew, wreszcie pos. Korfante go w sprawie Skarbofermu.

Pełnienie obowiązków Komisarza Rządu na m. st. Warszawę powierzone zostało p. Janowi Tłuchowskiemu, dotychczasowemu zastępcy Komisarza Rządu.

Min. Przemysłu i Handlu, p. Oświecki, przyjął delegację Centr. Związku przemysłu i handlu w osobach pp. Trepki, Okolskiego i Laurysiewicza w sprawie traktatu handlowego z Niemcami.

We Francji.

ATAKI PRAWICY PRZECIWKO MALVY'EMU.

Paryż, 19 marca. (PAT.). Pisma zaznaczają, iż wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych miało charakter dramatyczny. Ataki prawicy przeciwko Malvy'emu doprowadziły do odbudowy kartelu lewicowego, uważanej jednak przez część prasy za prowizoryczną. Pisma lewicowe zrywają członków kartelu do połączenia się przeciwko reakcji, pisma prawicowe natomiast wyrażają przekonanie, że większość, uzyskana przez Brianda, ma charakter wyłącznie uczuciowy i utworzyła się jedynie dokoła osoby Malvy'ego.

ODEZWA SOCJALISTÓW.

Paryż, 19 marca. (PAT.) Stronnictwo socjalistów zjednoczonych ogłosiło odezwę, wyjaśniającą, iż utworzenie stałej większości, którąby przedsięwzięła śmiało reformy i nie zawahała się dotknąć przywilejów kapitału— jest obecnie niemożliwe. Odezwa głosi, że stronnictwo zachowa w stosunku do gabinetu Brianda całkowitą niezależność postępowania, kładąc przede wszystkim nacisk na natychmiastowe podjęcie energicznej akcji w kierunku

Konferencja Ministrów Pracy.

Berlin, 19 marca. (PAT.) Według wiadomości „Vossische Zeitung”, na wczorajszym posiedzeniu konferencji ministrów pracy w Londynie miało dojść do poważniejszej różnicy zdań.

Przedstawiciel Niemiec zgłosił zastrzeżenie, iż konwencja waszyngtońska o 8-godz. dniu pracy nie będzie stosowana w Niemczech w całej pełni, jeżeli ciężary, nałożone na Niemcy w planie Dawesa, wymagać będą przedłużenia czasu pracy. Próby znalezienia formułek kompromisowej między stanowiskiem delegacji niemieckiej a delegacjami innych państw nie zostały uwieńczone powodzeniem.

Proces o zabójstwo tow. Matteotiego.

Chioti, 19 marca. (PAT.) W dalszym ciągu rozprawy o zabójstwo Matteotiego przesłuchiwano, jako świadka, dziennikarza Sukerta, który składał zeznania o działalności Duminięgo w Paryżu, mającej na celu wykrycie spisku emigrantów włoskich przeciwko faszyzmowi. Świadek stwierdza, iż wieczorem, po porwaniu Matteotiego, Dumini przyznał mu się do udziału w tem, oświadczając, iż uczynił to w celu poznania jego antyfaszystowskich projektów.

Rząd niemiecki zaaprobował postępowanie delegacji w Genewie.

PAT. donosi z Berlina: Dn. 18 b. m. wieczorem kanclerz dr. Luther zwołał posiedzenie Rady Ministrów, która wysłuchała sprawozdania delegatów niemieckich o przebiegu wypadków w Genewie. Według doniesienia pism, Rada Ministrów zaaprobować całkowicie postępowanie delegacji niemieckiej, wychodząc z założenia, że sprawa traktatów locarneńskich, jak to wynika ze wspólnego komunikatu mocarstw i deklaracji delegatów Francji i Anglii, nie uległa zmianie.

Echa incydentu granicznego polsko-litewskiego.

Kowno, 19 marca. (PAT.) Litewska Ag. Tel. donosi, że Polacy wydali wziętych swego czasu do niewoli strażników litewskich, jednakże nie opuścili lasu Podgajeckiego. (Stało się to zgodnie z propozycją b. przewodniczącego Rady Ligi, p. Scialoj, przyjętej przez Polskę i Litwę — przyp. Red. PAT.).

Nowy gabinet w Czechosłowacji.

PAT. donosi z Pragi: Prasa, przyjmując z rezerwą nowy gabinet, stwierdza, że zasada demokratyczna nie została bynaj-

uzdrowienia finansowego i zapewnia, że socjaliści gotowi są przyjąć na siebie władzę, w przekonaniu, iż rząd, zdecydowany przywrócić suwerenność państwa, cieszyć się będzie poparciem narodu.

REFORMA SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Paryż, 19 marca. (PAT.) W poniedziałek Painleve przedstawi w izbie projekt reformy służby wojskowej, przewidujący tymczasowe określenie terminu służby na 16 miesięcy, przed wprowadzeniem służby jednorocznej.

PROJEKTY MIN. SKARBU.

Paryż, 19 marca. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji finansowej izby deputowanych minister skarbu Raul Peret wygłosił dłuższe przemówienie, w którym między innymi zaznaczył, że rząd liczy na to, iż deficyt budżetowy r. 1926 zostanie pokryty przez dochody już uchwalone oraz nowe dochody. Rząd proponuje mianowicie wprowadzenie opłaty osobowej, wahającej się od 40 do 1000 franków, która ma przynieść 500 milj. fr., oraz podatków pośrednich, a mianowicie opłaty od produkcji.

Angielski minister pracy Steel Maitland odbył naradę z Baldwinem i ze stałym podsekretarzem stanu do spraw zagranicznych Williamem Tirellem. Rząd angielski uważa, że każde odchylenie się Niemiec od zasad konwencji waszyngtońskiej może być ulegalizowane tylko przez osobne orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

ZAWARCIE UKŁADU.

Londyn, 19 marca. (PAT.). Konferencja pracy zakończyła o godz. 2.30 w nocy swoje obrady. Zawarto układ, który podpisali przedstawiciele Francji, Anglii, Włoch, Belgii i Niemiec.

mniej naruszona, wobec tego, że rząd będzie musiał się opierać na obecnym bloku większości. Dzienniki donoszą w dalszym ciągu, że „komisja 12” bloku przyjęła do wiadomości fakt rozwiązania koalicji, której członkowie jednakże będą pozostawali we wzajemnym kontakcie.

Prezydent Grecji ustąpił.

Ateny, 19 marca. (PAT.) Ag. Ateńska. Prezydent republiki Konduriotis ustąpił ze stanowiska ze względu na zły stan zdrowia. Prezes rady ministrów Pangalos zwrócił się do prezydenta z prośbą, aby nadal pozostawał na stanowisku prowizorycznie, aż do wyborów nowego prezydenta. Wybory te wyznaczono na dzień 4 kwietnia.

ORDYNACJA WYBORCZA.

Ateny, 19 marca. (PAT.) Bezpośrednio po zgłoszeniu dymisji przez prezydenta, prezes rady ministrów Pangalos wydał zarządzenia, dotyczące wyborów nowego prezydenta, które odbędą się za pomocą powszechnego, bezpośredniego i tajnego głosowania. Kandydaci na prezydenta muszą być w wieku od 45 do 65 lat. Prezes rady ministrów Pangalos oświadczył wobec dziennikarzy, że dotychczas nie zdecydował się jeszcze na przyjęcie kandydatury na prezydenta.

Straszny pożar w Tokio.

PAT. donosi z Tokio: W następstwie wybuchu materiałów pirotechnicznych w dzielnicy Sugimo powstał pożar, który rozszerzył się z nadzwyczajną szybkością. Spłonęło 800 domów, w tem wiele sklepów. Bez dachu zostało 7000 osób. Strat w ludziach nie było.

Trzęsienie ziemi.

PAT. donosi z Rzymu: W Ridi na wyspie Castellosro nastąpiło dn. 18 b. m. po poł. trzęsienie ziemi. Jedna osoba poniosła śmierć, trzy są ciężko ranne. 70 domów uległo zniszczeniu, wiele innych budynków zostało uszkodzonych. Przypuszczają należy, że ognisko trzęsienia znajdowało się w południowej Anatolii. Również w Nodi odczuło faliste trzęsienia, które trwały 40 sekund; nie wyrządziły one jednak żadnych szkód.

Zanim kupi Pani jakikolwiek żurnal, prosimy zażądać numer

„KOBIEТЫ W ŚWIECIE I W DOMU”

wytworny ten dwutygodnik kosztuje tylko 65 gr., w prenum. 1 zł. 30 gr. miesięcznie,

TABLICE KROJÓW. WZORY HAFTÓW. ZASADY PRAKTYCZNEGO GOSPODARSTWA.

MENU OBIADOWE NA KAŻDY DZIEŃ. PRZEPISY KUCHENNE.

jest do nabycia w każdej księgarni, kiosku i w Administracji: **Warszawa, PLAC ZAMKOWY 99.** Konto P. K. O. 12200. Numery okazowe po nadesłaniu 40 gr. w znacz. poczt.

Wiadomości telegraficzne

— Pisma donoszą z Liworno, że ze statku-cysterny wylała się na powierzchnię wody nafta, która się zapaliła. Spłonęły trzy barki i jeden żaglowiec. 2 osoby poniosły śmierć.

— W Pradze odbyło się pod przewodnictwem Wintera, b. ministra Opieki Społecznej, pierwsze posiedzenie międzynarodowej konferencji, dotyczącej informacji o ubezpieczeniach społecznych. Konferencja ma przedstawić odpowiednie sprawozdanie sekcji higieny Ligi Narodów.

— Premier Baldwin oznajmił, że przedstawiciele przedsiębiorstw i górników zaproszeni zostali przez rząd na wspólną konferencję w sprawie kryzysu węglowego w Anglii. Konferencja odbędzie się we wtorek. Za podstawę narad wzięte będzie sprawozdanie Komisji Węglowej.

Katastrofa kolejowa pod Rogowem.

Dn. 19 marca r. b. o godz. 0.28 pociąg pospieszny Nr. 5 wykołcił się na st. Rogów, przy zwrótnicy Nr. 5. Wskutek wykołczenia wypadł z szyp tenedr parowozu wszystkimi kołami, brankard jedną osi i pulmanowski wagon III klasy 2-ma osiami.

Z pośród pasażerów nikt nie poniósł nawet najmniejszych obrażeń. Natychmiast po wypadku wysłano pociąg ratowniczy ze Skiernewic i Koluszek, które przybyły na miejsce wypadku już o godz. 3. Pasażerowie wykołzonego pociągu przesiedli się do nowego składu pociągu, który nadszedł z Łodzi. Pociąg wyprawiono w dalszą drogę z 4-godzinnym opóźnieniem.

Walki zapasnicze w Cyrku.

Olbrzymia walka odbyła się wczoraj między olbrzymem Pineckim i Karszem. Polak Pinecki zwyciężył olbrzymia z gór Hadzu Karsza w 1 godz. i 8 minut.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

KONFERENCJA ORGANIZACJI KOBIEĆ P.P.S. WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI

Konferencja kobiet, która odbyła się we Lwowie w ubiegłą niedzielę, wykazała znaczny wzrost sił naszej organizacji. Na konferencji reprezentowanych było 10 miejscowości, w których praca obejmuje coraz szerszy zakres. W związku z rozwijającą się pracą poruszono na konferencji cały szereg zagadnień i wysunięto w referatach oraz dyskusji plan dalszej działalności, obejmie ona: 1) opiekę nad dziećmi, 2) organizowanie zawodowe dziewcząt, tworzenie dla nich kursów oraz uświadamianie ich, 3) przygotowanie kobiet dla przyszłej pracy w samorządach, spółdzielniach itp. 4) walkę o ubezpieczenia społeczne.

Dla zorganizowania i ujednostajnienia akcji powołano do życia komisję kobiecą przy Komitecie Obwodowym Wschodniej Małopolski.

Z ramienia CKW, i CWK, uczestniczyła w obradach i przedstawiała działalność PPS. w Sejmie tow. poseł Praussowa.

Przywitał konferencję w gorących słowach tow. poseł Smulikowski imieniem Komitetu Obwodowego; przybyli też i przemawiali delegaci Lwowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, który nadesłał pozatem telegraficzne życzenia pomyślnych obrad.

Przed rozpoczęciem obrad, konferencja oddała przez powstanie hołd pamięci towarzyski Marji Paszkowskiej i Ksawerego Praussa.

DWIE KATASTROFY SAMOLOTOWE.

W Toruniu. W środę przed południem w Toruniu podczas lotu ćwiczebnego spadł samolot myśliwski Nr. 14 z wysokości około 600 metrów. Porucznik pilot Eugeniusz Gutmajer poniósł śmierć na miejscu, samolot doszczętnie zniszczony. Powodem katastrofy było oderwanie się skrzydeł od samolotu.

W Bydgoszczy.

W pół godziny po katastrofie w Toruniu przyszło do drugiej katastrofy lotniczej na lotnisku wojskowym w Bydgoszczy. O godz. 10 rano wzniósł się na aparacie francuskim „Potes” porucznik-pilot Kleczyński. Na wysokości kilkuset metrów zauważył, że motor źle funkcjonuje, wobec czego zaczął lądować. Nad samą ziemią jedno skrzydło zawadziło o wierzchołek drzewa, samolot spadł. Porucznik Kleczyński odniósł bardzo ciężkie obrażenia. Rannego odwieziono do szpitala wojskowego.

Wódki i likiery BACZEWSKIEGO

RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

Komitet uczczenia Józefa Piłsudskiego prosi członków Komitetu o przybycie na posiedzenie dziś do OKR. (Al. Jerozolimskie 6) na godz. 5.

Ruch zawodowy.

Baczność robotnicy drzewni! Walne zgromadzenie Związku Rob. Przem. Drzewnego Oddziału Warszawa II, odbędzie się dn. 21 b. m. w 1-ym terminie o godz. 10 r. a w 2-im terminie o godz. 11-ej rano w lokalu własnym, przy ul. Chłodnej Nr. 10. Wejście za legitymacjami członkowskimi.

Ruch kult.-oświatowy

Odczyt na Woli. W sobotę 20 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy PPS, tow. Prągorowa wygłosi odczyt o ruchu robotniczej młodzieży socjalistycznej za granicą Odczyt urzęda Wolskie Koło Mł. TUR. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. Początek punktualnie o g. 7 wiecz.

„Józefinki” prac, kinoteatrów. Komitet org. pracowników kinoteatrów urzędują „Józefinki” dziś zabawę taneczną w lokalu Zw. prac. inst. użyt. publ. w Polsce (Warecka 7, II piętro). Początek o godz. 9.30 wiecz.

Ruch spółdzielczy

Centralny komitet „Dnia Spółdzielczości” w Polsce wydał okólnik, nawołujący wszystkie organizacje spółdzielcze do zorganizowania obchodu „Dnia Spółdzielczości” w pierwszą niedzielę czerwca, t. j. 6.VI. Jak wiadomo, obchód „Dnia Spółdzielczości” połączony będzie w r. b. z uczczeniem 100-ej rocznicy zgonu Stanisława Staszica, zwiastuna kooperacji w Polsce. Podobnie jak w r. ub. mają być zorganizowane lokalne komitety „Dnia Spółdzielczości”, które dokonają prac przygotowawczych w porozumieniu i przy pomocy Centralnego Komitetu „Dnia” z siedzibą w Warszawie (ul. Nowogrodzka 21). Na szczególną uwagę organizatorów obchodu „Dnia” zasługuje broszura p. t. „Jak organizować Dzień Spółdzielczości” w opracowaniu kooperatysty Franciszka Dąbrowskiego, wydana przez Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości.

Z sądów.

SPRAWA P. K. O.
Prośba Wilhelma Baua o zwolnienie za kaucją została odrzucona.

Jak wiadomo, jednym z współoskarżonych w głośnej sprawie prezesa PKO., Huberta Lindego, jest znany w kołach łódzkich i warszawskich spekulacyjny przedsiębiorca i właściciel kina „Splendid” Wilhelm Bau, o którym w swoim czasie obszernie pisaliśmy.

Otóż Bau, od chwili zaareztowania go i osadzenia w więzieniu śledczym, to jest od stycznia r. b., nie przestaje zabiegać o czasowe wypuszczenie go na wolność, do czasu merytorycznego osądzenia jego przewinień przez Sąd Okręgowy w kwietniu r. b. Skarży się on przedewszystkiem na to, że Hryniewicz i Linde są na wolności, dzięki stosunkom partyjnym, on zaś jest więziony ze względu na wyznaniowych.

Wczoraj kwestja ta była znów przedmiotem rozważenia przez Sąd apelacyjny.

Prokurator Łępkowski, walcząc z obroną Bau'a, dowodził, iż zbyt silna jest opoka sądownictwa polskiego, by ją skruszyć mogły tak obciążające i z palką wyszane motywy. Gdyby Sąd uznał, iż Bau, któremu grozi poważna kara więzienna, może, bez uszczerbku dla wymiaru sprawiedliwości, opuścić więzienie śledcze — Sąd zmieniłby środek zapobiegawczy. W danym stadium sprawy decyzja Sądu Okręgowego, nakazująca więzienie Bau'a do czasu merytorycznego osądzenia jego sprawy — winna być utrzymana w swej mocy.

Sąd przychylił się do wniosków prokuratora i środek dotychczasowy, to jest więzienie Bau'a, pozostawił w swej mocy. (—a).

Zycie gospodarcze.

ROKOWANIA GOSPODARCZE POLSKO-AUSTRYACKIE

Wiedeń, 17 marca. (PAT.) Delegacja austriackich kół gospodarczych, która pertraktowała w Warszawie z przedstawicielami Min. Handlu i Przemysłu, w sprawie uregulowania przywozu towarów austriackich do Polski, wróciła do Wiednia po kilkudniowym pobycie w Warszawie. Rokowania, które dotyczyły w szczególności usunięcia trudności manipulacyjnych przy przywozie towarów austriackich do Polski, doprowadziły do zupełnego porozumienia. Rząd polski dał stanowcze zapewnienie, iż udzieli władzom potrzebnych wskazówek, aby w ramach ustalonych kontyngentów towarowych, przyznały przywozowi austriackiemu największe udogodnienia.

KRONIKA.

STAN POGODY

Według danych Państw. Instytutu Meteorol. Poza tem wczoraj zrana zanotowano: Kraków + 227, Płock + 299, Toruń + 336, Grudziądz + 301, Tczew + 296.

W Zakopanem chmurno, cisza, temperatura -3°, najniższa nocą -6°, najwyższa onegdaj +0°, śniegu 6 cm.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 194, najniższa -198.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie chmurno, możliwe jednak lokalne przejaśnienia, miejscami mglisto, lub drobny opad. Na wschodzie Polski przymrozki, na zachodzie cieplej. Cisza lub słabe wiatry lokalne.

Koniec przyboru Wisły. Maksimum przyboru osiągnęła Wisła pod Warszawą onegdaj nad wieczorem przy poziomie + 3 m. 40 cm.

Władysław Kiślański. Zmarł w sędziwym wieku, 84 lat, znany działacz przemysłowy, prezes „Lewiatana”, Władysław Kiślański. Za młodych lat pracował jako inżynier przy budowie kolei i mostów. Od r. 1878 był dyrektorem Zakładów „Lilpop, Rau i Loewenstein”, później i do końca życia prezesem Zarządu tego Towarzystwa, oraz Zakładów Starachowickich. Politycznie, za czasów carskich, należał do stronnictwa ugodowców.

Obniżenie samochodowych opłat rejestracyjnych. Min robót publicznych zgodziło się na obniżenie opłaty za wtórna rejestrację samochodów (roczną dla dorobków samochodowych i trzyletnią dla samochodów prywatnych) do normy, pobieranej przez Wydział ruchu kołowego kom. rząd. w r. z. t. j. do 20 proc. taryfy normalnej. Zastosowanie tej decyzji nastąpi w najbliższych dniach. Termin lustracji rocznej wszelkich samochodów i motocykli upływa 1 kwietnia, natomiast termin badania technicznego, czyli t. z. rejestracji wtórnej, upływa z ukończeniem pełnego roku od poprzedniej rejestracji.

Zmechanizowanie piekarni warszawskich. Główna komisja sanitarna wydziału zdrowia magistratu zdecydowała, ze względów zdrowotnych, o konieczności wprowadzenia do nowootwieranych piekarni oraz tych, którym koncesje zostają przedłużane, maszyn do wygniatania ciasta, zaś względem piekarni już istniejących, zarówno całkowicie jak i innych, pozostawienie im w tym celu kilkuniesięcniowego terminu.

Licytacja książek. Dziś odbędzie się w Kamienicy Książąt Mazowieckich (Stare Miasto 31) o g. 7-ej wiecz. licytacja książek, urządzona staraniem Tow. Bibliofilów Polskich. Wstęp wolny dla wszystkich. Zgłoszono około 200 dzieł.

Tow. Obrony Przeciwgazowej organizuje w dniach od 21 do 28 b. m. włącznie I-szy Tydzień Propagandy. W niedzielę, 21 b. m. o godz. 11 rano, nastąpi przemarsz przez miasto Kompanii Wojskowej Szkoły Gazowej i oddziałów przysposobienia wojskowego; godz. 12.30 — odcienie zasłoną dymową Warszawy od Pragi. Pokaz ten wykonany zostanie przez kompanię Wojskowej Szkoły Gazowej i może być najwygodniej obserwowany z Wybrzeża Kościuszkowskiego; godz. 5-ta po poł. Akademia w Ratuszu. Wstęp na Akademię za zaproszeniami, które otrzymywać można w biurze Warsz. Oddziału Wojewódzkiego, Nowogrodzka 16, w godz. 9—3 p.p. Resztę dni w Tygodniu wypełnią odczyty z dziedziny obrony przeciwgazowej.

Loteria Państwowa. Losy do I-ej klasy trzynastej Loterii Państwowej zostały już wydane i są do nabycia we wszystkich kolekturach.

Mimo tej samej ceny za los (40 zł., w ćwiartkach po 10 zł.), podwyższono wysokość jakoteż ilość średnich wygranych.

Suma wszystkich wygranych tej loterii wynosi zł. 9.984.000 i rozdziela się na 66.000 losów.

Co drugi los wygrywa, przyczem można przy szczęśliwym połączeniu głównej wygranej z premią wygrać na jeden 400.000 zł.

Wystawa Zbiorowa Prac Zofji Stankiewiczówny. W niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 12-ej nastąpi otwarcie w lokalu Zw. Zaw. Polskich Artystów-Malarzy ((Marszałkowska 69) wystawy zbiorowej prac znanej artystki-malarki Zofji Stankiewiczówny.

Wystaw otwarta codziennie w godzinach: 10 — 7 wieczorem.

Podwieczorek w P. K. U. z okazji im. Marszałka Piłsudskiego. W dniu 17 b. m. o godz. 16.30 w świetlicy przy P. K. U. Warszawa Miasto odbył się podwieczorek dla personelu P. K. U. z okazji Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, urządzony staraniem Koła Oświatowego Imienia Marszałka Piłsudskiego przy P. K. U.

Do uświetnienia uroczystości w znacznym stopniu przyczynili się artyści teatrów stołecznych: p.p. Bojarski, Helbert, Jabłoński, Krukowski, Szpinalscy, Wawrzukowicz i Zajączkowski, którzy bezinteresownie wykonali szereg produkcji teatralnych.

Przed podwieczorkiem na zbiorce przed frontem odczytano rozkaz Komendanta P. K. U. do personelu P. K. U. w którym z okazji Imienia Marszałka Piłsudskiego ogłoszono szereg nominacji szeregowców.

Schronisko nad Świecią. Z inicjatywy Tow. Krajoznawczego powstać ma w r. b. schronisko nad jeziorem Świecią w pobliżu Nowogrodka.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.20, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresn 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Ogłoszenia w tekście (przed kroniką) 25 groszy, nekrologi 10 groszy, zwyczajne 15 groszy, drobne za jeden wyraz 10 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1-go milimetra. **Dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu.** Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI.

Wieczornica towarzyska. Dziś, odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonia) Wieczornica towarzyska dla członków i wprowadzonych gości.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

„Z dziedziny niskich temperatur.” Dziś o g. 8 wiecz. w Zakładzie Fizycznym Uniwersytetu Warszawskiego (ul. Hoża 69) odbędzie się ilustrowany prezerocząmi odczyt p. W. Wernera, docenta Politechniki Warszawskiej, p. t.: „Z dziedziny niskich temperatur”. Będzie to piąty odczyt z cyklu organizowanych przez Zarząd Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

Raj na ziemi — miasto przyszłości. Pod wyższym tytułem, dnia 22 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w sali Stow. Techników przy ul. Czackiego 3/5 wygłosi odczyt p. architekt Lech Niemcewicz. Bilety nabywać można w księgarni Gebethnera i Wolffa (Sienkiewicza 9) i w Związku Stuchaczów Architektury Polit. W. (Koszykowa 55).

WYCIECZKI.

Wycieczki Wydziału IX Oświaty i Kultury. Niedziela 21.III b. r. 1) teatr Wielki i Narodowy, 2) Stacja pomp. Pomiędzy 22.III b. r. Obserwatorium Astronomiczne (przemiesione z dn. 25.I b. r. Wycieczki są dostępne dla wszystkich. Informacje: tel. 280-85 od 12—2 ppł.

Komisja Wycieczkowa Stow. Urzęd. Państw. organizuje w dn. 21 marca (niedziela) wycieczkę do Pałacu Staszica. Zbiórka o godz. 11-ej rano przy pomniku Kopernika. W biurze Stow. Urzęd. Państw. (Chmielna 17) są do nabycia bilety ulgowe do teatru Małego na „Tak jest jak się wam wydaje” w dn. 22 marca, oraz na ostatnie przedstawienie ulgowe przed zejściem z repertuaru „Damy Kamelowej” w teatrze Polskim, w dn. 25 marca.

Z kursów dla Dorosłych m. st. Warszawy. W niedzielę, dn. 21 marca odbędzie się następujące wycieczki: do Sejmu o godz. 10 r.; do Pracowni biologicznej g. 10, 11.30, 1 p.p.; do Muzeum zoologicznego g. 10.10 r.; do Politechniki g. 10, 11.15; na Wołę g. 11 r.; do Łazienek g. 11, 11.30, 12; do Muzeum geologicznego g. 10 r.; do Zamku g. 10, 11.30; do Muzeum etnograficznego g. 10, 11, 11.30; do Zachęty — 1 p. g. 10 i 5 o 3 p.p.; do Katedry; Kamienicy Baryczków; do Muzeum Narodowego

WYPADKI.

Pożar. W mieszkaniu Abrama Neufelda przy ul. Muranowskiej Nr. 5, wskutek wadliwie urządzonej kuchni, zapaliła się ściana drewniana. Pogotowie nalewkowskiego oddziału straży, po wyrażeniu części ściany, pożar ugasiło.

Wypadki samochodowe. Wprost domu Nr. 106 przy ul. Marszałkowskiej dostała się pod samochód przebiegająca przez jezdnię Pesa Bryła Pogotowie przewiozło ogólnie potłuczoną Bryłę do szpitala żydowskiego na Czystem.

Przed domem Nr. 13 przy ul. Granicznej została przejechana przez samochód osobowy Katarzyna Chałujówna, która doznała potłuczenia kolan. Poszwankowaną przewiozło Pogotowie do domu.

Upadek z rusztowania. W domu Nr. 18 przy ul. Leszno podczas pracy spadł z rusztowania z wysokości I piętra murarz, 30-letni Józef Jankowski (Leszno Nr. 112), którego przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie dyżurny lekarz stwierdził potłuczenie lewego stawu łokciowego.

Wypadek tramwajowy. 14-letni Władysław Prusiński, uczeń szkoły miejskiej, zamieszkający przy ul. Smolnej Nr. 40, idąc do szkoły, uciekł się tramwaju linii Nr. 2. Na rogu Nowego Świata i Al. Jerozolimskich, Prusiński, ujrzawszy wychodzącego z wagonu na platformę konduktora, zeskokzył ze stopnia wagonu, tak niefortunnie, że uderzył głową o bruk jezdni. Nieprzytomnego, przeniesiono do apteki. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie twarzy i głowy oraz naruszenie kości czołowej.

Strzały do policji w Grochowie. Wobec często zdarzających się kradzieży towarów z wozów t. zw. frachtowych na szosie Grochowskiej, policja XVII-go komisariatu, nocy ubiegłej zarządziła obławę. W tym celu na jednym z wozów frachtowych, jadących o godz. 11 w nocy z Warszawy w stronę Wawra, usadowił się przodownik Łęczycki. W pobliżu stacji Gościawek, podbiegło do wozu trzech opryszków, podnieśli płócienną zasłonę i zamierzali skraść towary. Na widok policjanta, rabusie cofnęli się. Przodownik Łęczycki zeskokczył z wozu i usiłował opryszków zatrzymać. Lecz wówczas, stojący z obu stron drogi, na czatach dwaj złodzieje, zaczęli strzelać z rewolwerów do policjanta. Policjant odpowiedział strzałami. Na odgłos strzałów nadbiegło kilku policjantów, którzy pognonili za uciekającymi. Lecz z powodu, panujących ciemności, sprawcy strzałów zbiegli.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś „Trubadur”.
Teatr Narodowy. Codziennie „Księżniczka żydowska”. W niedzielę po poł. komedia „Ręcznikowski” „Polityka i miłość”.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Dar poranka”. W niedzielę po poł., po cenach niższych, „Jej chłopczyk”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś potężny dramat St. Żeromskiego „Róża”, osnuty na ile rewolucji 1905 r.

W niedzielę o godz. 12 przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych, tragedia Fr. Schillera „Imryga i miłość”, po poł. zaś o godz. 4 święta komedia M. Gogola „Rewizor”.
Wieczorem „Róża”.

Teatr Polski. Codziennie „Dama Kamelowa”. W niedzielę o g. 3, po cenach niż., „Król”.

Teatr Mały. Codziennie „Tak jest, jak wam się wydaje”. W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach niższych „Ładna historia”.

Teatr Niewiarowskiej. Dziś i codziennie „Gejsza” z Wiktorją Kawecką i Kazimierą Niewiarowską.
W niedzielę o godz. 12 w poł. przedstawienie

dla dzieci. O godz. 4 po poł. po cenach niższych ostatni raz „Królowa nocy”.

Teatr im. Fredry. Dziś o godz. 4 „Zbójcy”, o godz. 8-ej „Podróż Hanusi do nieba”. W niedzielę o godz. 12 po raz ostatni bajka „Czerwony kapurek”, o godz. 4-ej „Obrona Częstochowy”, o g. 8-ej „Diady”.

Teatr Odrodzonej (na Pradze). Dziś i dni następnych dramat „Chłopi”.

Qui Pro Quo. Codziennie „Ostatnia nagość”.
Teatr „Perlskie Oko”. Codziennie doskonała rewja „Spotkamy się u Nowym Świecie”.

Teatr Eldorado. Dziś i dni następnych „Ostrożnie na zakrętach”.

Teatr Olimpia. Dziś i dni następnych dowcipna mozaika nielegalna „Szukajmy króla”.

Koncerty Wydziału IX Oświaty i Kultury. W Filharmonji jutro o g. 12.30 ppł. odbędzie się XVI koncert dla młodszych oddziałów szkół powszechnych i średnich. W programie między innymi cykl pieśni 3 i 4-o głosowych St. Niewiadomskiego w wykonaniu zespołu uczniem p. Comte-Wilgockiej i pieśni solowe, oraz I-sza część koncertu Chopina w wykonaniu p. L. Robowskiej.

W niedzielę 21 marca o g. 10.45 rano punktualnie w sali Filharmonji odbędzie się III koncert Symfoniczny. W programie: Chopin — koncert E-moll wykona z tow. orkiestry p. Rabcewiczowa.

W sali Konserwatorium (Okólnik 1) w niedzielę 21 marca o godz. 5 po poł. odbędzie się XII koncert organ. przez W. O. i K. Magistratu m. st. Warszawy, wespół z III Kołem L. O. P. P. przy Min. W. R. i O. P.

IX Poranek Orkiestry Reprezentacyjnej P. P. Dn. 21 b. m. odbędzie się poranek w sali teatru Nowości — poświęcony uczczeniu 25-lecia zgonu J. Verdiego. Program wypełnia fragmenty z 10 Jęgo oper — przeważnie u nas obecnie niegrywanych w wykonaniu: rkiestry pod dyr. A. Sielskiego, I. Szereszewskiej, J. Kiepurę i J. Gebel-Tarnawę oraz Z. Osieńskiej. Uroczystość rozpoczyna przemówienia: włoskie — Cavv. Bergamaschi, polskie zaś — S. Niewiadomskiego. Początek o g. 12 w poł.

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Czar walca”

Kino Filharmonja. „Jazzband” z Corinne Grifit i Nita Naldi.

Kino Apollo. „W ostatniej chwili” z Betty Compton i T. Kozłowym.

Kino Stylowy. „Półświatek paryski” reżyserja Chaplina.

Kino Wodewil. „Ten, który się zaprzędał” z Mierendorffem.

Kino Nowy. „Pat i Patachon jako „Miljardery” oraz Carlo Aldini w „Królu szoferów”.

Kino Pan. „Gdy świat grzeszny woła” i „Włóczęga” z Fern Andra i Czarlie Chaplinem.

Kino Światowid. „Szał miłości” z Lyą de Putti i „Człowiek na komocie” z Albertinim.

Kino Splendid. „Czarny anioł”.

Kino Colosseum. „Bogowie, ludzie i zwierzęta”.

Na dogodnych warunkach!
Magazyn ubiorów
Męskich, damskich i dzieciennych
D. BOĆKO
Warszawa, ELEKTORALNA 45, tel. 511-45
Zaopatrzonej jest w wielki wybór palt jesiennych i letnich męskich i damskich.
Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.

DARMO prawie polecamy

Bluzki	Zł. 3.50	Ręczniki	Zł. 1.40
Suknie wełniane	„ 12.—	Prześcieradła	„ 4.50
Szlafroki	„ 7.50	Kołdry	„ 6.—
Zakłady	„ 10.—	Koszule męsk.	„ 4.50
Reformy tryk. para	„ 1.80	Kalesony para	„ 4.50
Koszule damskie	„ 3.50	Fartuchy płócienne	„ 3.—

B-cia Zander, Marszałkowska 88.

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY
ODCISKI
SKÓRE, ZGRUBIAŁA, BRODAWKI
KLAWIOL
WYROBU WŁ. CHEM. FARM. A.K.
AP. KOWALSKI
W WARSZAWIE

Przychodnia dla chorych
GRANICZNA 14
Telefon 57-44
Przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dentystyczny. Roentgen. Lampa kwarcowa, elektryzacja, analizy learskie. Przyjęcia codziennie. Choroby weneryczne od 7 ej do 8-ej wiecz.
Porada 3 zł.

MEBLE
używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.
SOLNA 18 m 4.

GRAMOFONY
beztubowe i tubowe najnowsze modele w najlepszym wykonaniu poleca J. KAMIENIECKI Warszawa, Marszałkowska 81b, tel. 183-92. Firma egzystuje od 1890 roku Sprzedaj na spłaty dziuotermirowe. Odpowiedzialnym bez zaliczki. Własne warsztaty reperacyjne na miejscu.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH
CHŁODNA 42, tel. 52-52
Lekarze wszystkich specjalności. Analizy learskie. Gabinet dentystyczny. Rentgen. Lampa kwarcowa. Elektryzacja. Choroby weneryczne. Od 1—3 pp i 7—8 wiecz.
Porada 3 złote.

LECZNICA
Przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych i wewnętrznych.
Naświetlania: Rentgen, Lampa kwarcowa, Solux. Analizy learskie. **ORDYNACKA 9, tel. 515 03** czynna od 9 r. do 9 w. **Porada 3 zł.**
W niedzielę i święta od 11—2.

MEBLE
używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.
LESZNO 33—10.

Dr. JAN AŁAPIN
B. star. ordyn. kl. Uniw. Szp. S. Łazarza. Królewska 31, tel. 49 44. Ch. skórnę wener. syfilis (analizy krwi) niemoc płc. Prom Roentgena. 10—2, 5—7 Niezamożnych do 10 r. 7—8 w.

OGŁOSZENIA DROBNE

FOTOGRAFUJ CIE SIĘ
u „Leonara”. Nowy-Swiat 21. 6 fotografii retuszowanych od zł. 1.50, 12 fotografii—2.00. Portrety wykwintnie wykonane.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagranych poleca po cenach najniższych—Feigenbaum, Bieleńska 1.

Maszyny do szydła znane „Kaspryckiego”. Tanio. Dogodne warunki kupna. Warszawa, Marszałkowska 153. Telefony. 104 51, 113 51. Prowincja zamawia listownie.

Płyty zgrane polamane kupuję lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bieleńska 1.

Rowery „ORMONDE”, gwarantowane jakością, wielki wybór poleca na spłaty. Lipiński—Jasna 5, gumy, akcesoria, wszystkie części zamienne na składzie. Ceny bezkonkurencyjne.

Zaciągne pożyczkę celem urzędzenia ambulatorjum bezpłatnego dla bezrobotnych Zgłoszenia. Krucza 8 m. 25—Rybicki-Bzowski (8—9 rano).